

Rosja usiłuje odzyskać inicjatywę w kryzysie irańskim

16 sierpnia w Teheranie przebywał sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Nikołaj Patruszew, a 17 sierpnia w Moskwie minister spraw zagranicznych Iranu, Ali Akbar Salehi. Głównym tematem rozmów była nowa rosyjska propozycja rozwiązania irańskiego kryzysu nuklearnego, tzw. plan Ławrowa. Rosyjski minister zaproponował stopniowe działania – w zamian za postępy we współpracy Iranu z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej (MAEA) społeczność międzynarodowa zamrażałaby nałożone na Iran sankcje. Wbrew stanowisku państw zachodnich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, które są zdeterminowane zmusić Iran do rezygnacji ze wzbogacania uranu, rosyjska propozycja nie zawiera takiego warunku i w praktyce jest próbą częściowej legitymizacji irańskiego programu nuklearnego. Dopóki stanowisko Zachodu nie ulegnie zmianie, powodzenie rosyjskiej inicjatywy jest mało prawdopodobne.

Impas w kryzysie irańskim trwa od stycznia 2011 roku, kiedy Iran zerwał rozmowy prowadzone z tzw. Szóstką (stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz Niemcy). Z jednej strony sankcje wprowadzone przez RB ONZ w 2010 roku i jednostronne sankcje państw zachodnich zaczęły przynosić efekty – izolacja międzynarodowa Iranu oraz trudności gospodarcze pogłębiają się. Z drugiej strony Teheran rozszerza będący kością niezgody program wzbogacania uranu.

Poprzez plan Ławrowa Moskwa usiłuje zarówno odzyskać inicjatywę w kryzysie irańskim (po zgodzie na ostatnie sankcje potrzeba współpracy Zachodu z Moskwą w tej kwestii mocno zmalała), jak i poprawić relacje z Teheranem, które uległy nadwyrężeniu m.in. wskutek anulowania przez Rosję kontraktu na dostawy systemów przeciwrakietowych S-300 dla Iranu. <MaK>